

# Jedzie drogą Mikołaj

muz.: Ryszard Szeremeta

sł.: Anna Warecka

A F#m

1. Święty Piotr o - twie - ra bra - mę: „Czas już, Mi - ko - ła - ju, wstać,  
2. Święty Piotr za - my - ka bra - mę, do a - nio - ła proś - bę ma,

4 D A/C#

kie - dy dzie - ci ra - no wsta - ną, trze - ba im pre - ze - nty dać.  
gdy Mi - ko - łaj wró - ci ra - no, a - nioł mu śnia - da - nie da.

8 A Bm7 A/C#

Sto - i wóz na chmu - rce bia - łej i ko -  
Zno - wu rok po - cze - kać trze - ba na Mi -

11 Bm7 A/C# Bm7

ni - ki je - chać chcą, da - ry już za - pa - ko -  
ko - ła - jo - wy czas, Święty Piotr o - two - rzy

14 A/C# Esus E7

wa - ne i na wo - zie da - wno są”.  
nie - bo, by Mi - ko - łaj ru - szył w świat.

17 A Bm7

(1) Ja - dą ko - nie Mle - czną Dro - gą, a Mi - ko - łaj  
Dzie - ci drze - wka pię - knie stro - ją, ka - żde dzie - cko  
(2) Ja - dą ko - nie Mle - czną Dro - gą, i Mi - ko - łaj  
W do - mach dzie - ci ro - ze - śmia - ne, ka - żdy do - stał

20 E

cie - szy się: „Wszy - stkim dzie - ciom coś przy - wio - zę,  
pre - zent chce, a z da - ra - mi już Mi - ko - łaj  
wra - ca już, ja - dą ko - nie, nic nie wio - zą,  
to, co chciał, bo Mi - ko - łaj u - ko - cha - ny

23 D A/C#

prę - dzej, prę - dzej, bo już dzień, prę - dzej, prę - dzej,  
je - dzie dro - gą, śpie - szy się, je - dzie dro - gą,  
lżej ko - ni - kom, pu - sty wóz, lżej ko - ni - kom,  
ty - le im ra - do - ści dał, ty - le im ra - do - ści dał,

26 Bm7

bo już dzień, prę - dzej, prę - dzej,  
śpie - szy się, je - dzie dro - gą,  
pu - sty wóz, lżej ko - ni - kom,  
do - ści dał, ty - le im ra - do - ści dał,

28

1, 2, 3 E sus 4 E sus A

bo już dzień”.  
śpie - szy się.  
pu - sty wóz.  
do - ści dał.

Święty Piotr otwiera bramę:  
„Czas już, Mikołaju, wstać,  
kiedy dzieci rano wstaną,  
trzeba im prezenty dać.

Stoi wóz na chmurce białej  
i koniki jechać chcą,  
dary już zapakowane  
i na wozie dawno są”.

Jadą konie Mleczną Drogą,  
a Mikołaj cieszy się:  
„Wszystkim dzieciom coś przywiozę,  
prędzej, prędzej, bo już dzień,  
prędzej, prędzej, bo już dzień,  
prędzej, prędzej, bo już dzień”.

Dzieci drzewka pięknie stroją,  
każde dziecko prezent chce,  
a z darami już Mikołaj  
jedzie drogą, śpieszy się,  
jedzie drogą, śpieszy się,  
jedzie drogą, śpieszy się.

Święty Piotr zamyka bramę,  
do anioła prośbę ma,  
gdy Mikołaj wróci rano,  
anioł mu śniadanie da.

Znowu rok poczekać trzeba  
na Mikołajowy czas,  
Święty Piotr otworzy niebo,  
by Mikołaj ruszył w świat.

Jadą konie Mleczną Drogą  
i Mikołaj wraca już,  
jadą konie, nic nie wiozą,  
lżej konikom, pusty wóz,  
lżej konikom, pusty wóz,  
lżej konikom, pusty wóz.

W domach dzieci roześmiane,  
każdy dostał to, co chciał,  
bo Mikołaj ukochany  
tyle im radości dał,  
tyle im radości dał,  
tyle im radości dał.